

WYROK Z DNIA 10 MAJA 2012 R.

SDI 11/12

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Michał Laskowski, Stanisław Zabłocki.

Sąd Najwyższy – Izba Kar na z udziałem adwokata – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokółanta w sprawie adwokat obwinionej z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2 w zw. z § 8 i § 50 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2012 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 15 października 2011 r., sygn. akt WSD (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 18 maja 2011 r., sygn. akt SD (...)

u ch y l i ł z a s k a r ż o n e o r z e c z e n i e i s p r a w ę o b w i n i o n e j a d w o k a t p r z e k a z a ł d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a w p o s t ę p o w a n i u o d w o ł a w c z y m W y ż s z e m u S ą d o w i D y s c y p l i n a r n e m u A d w o k a t u r y .

U Z A S A D N I E N I E

Adwokat orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 18 maja 2011 r., sygn. akt SD (...), została uznana za winną tego, że w okresie od maja do 14 lipca 2009 r., w A. i w B., naruszyła zasady etyki i godności zawodu adwokata, przez wprowadzenie A. P.-C. w błąd co do swoich możliwości właściwego i rzeczywistego reprezentowania jej w sprawie o ustanie efektów cywilnego małżeństwa i rozwiązanie związku małżeńskiego przed sądem w M. we Włoszech, i doprowadziła w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ramach przyjętego wynagrodzenia od A. P.-C. oraz nie rozliczyła się z tego wynagrodzenia, tj. przewinienia z § 1 ust. 2 w zw. z § 8 i § 50 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst. jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze

zm.), i za to – na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 tej ustawy – została jej wymierzona kara pieniężna w wysokości dziesięciokrotności podstawowej składki izbowej.

Od tego orzeczenia odwołanie złożyła obwiniona, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 15 października 2011 r., sygn. akt WSD (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację wniósł obrońca obwinionej, podnosząc zarzut rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez „obrazę art. 89 ust. 2 u.p.a. w zw. z art. 4, 5, 7, 410, 424 § 1 pkt 1, art. 457 § 3, art. 458 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., polegającą na dokonaniu fragmentarycznej i mało wnikliwej oceny dowodów bez dokładnej analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz brak wyczerpującego umotywowania odrzucenia wersji prezentowanej przez obwinioną, w tym nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny do wszystkich zarzutów i wniosku odwoławczego obrońcy, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, a przez to zaniechanie ustalenia prawdy materialnej”.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu obrońca obwinionej wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury.

Pokrzywdzona w odpowiedzi na kasację wniosła o pozostawienie jej bez rozpoznania, ewentualnie o oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

W realiach procesowych sprawy nie można skutecznie zarzucić Sądowi odwoławczemu obrazy stosowanych odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów art. 4, 5, 7, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., mającej się wyrażać się w dokonaniu „fragmentarycznej i mało wnikliwej oceny dowodów bez dokładnej analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”, ponieważ Sąd ten nie przeprowadzał dowodów na rozprawie odwoławczej i nie czynił własnych ustaleń oraz nie dokonywał oceny tych dowodów, które zgromadził Sąd pierwszej instancji, a zobowiązany był jedynie do kontroli prawidłowości ich oceny

w granicach środka odwoławczego i podniesionych zarzutów. W tym zatem zakresie zarzuty kasacji, jako skierowane przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, są oczywiście bezzasadne.

Nie można jednak nie dostrzec, że w kasacji trafnie wskazano na nieprawidłowość kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia przez Sąd drugiej instancji. Kontrola ta została bowiem przeprowadzona w sposób pobieżny, bez odniesienia się do wszystkich zarzutów odwoławczych, co daje podstawę do uznania, że nastąpiła z rażącym naruszeniem reguł określonych w art. 433 § 2 k.p.k. Przy tym, jeśli zważyć na treść uzasadnienia kasacji, trzeba przyjąć, że obrońca obwinionej jedynie w wyniku omyłki wskazał jako podstawę kasacji zarzut obrazy art. 410 i art. 424 § 1 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., zamiast zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w ogóle nie rozważył stawianego w odwołaniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, gdy idzie o te ustalenia, które pozwoliły na przypisanie obwinionej działania z zamiarem wprowadzenia pokrzywdzonej w błąd i doprowadzenia jej w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez przyjęcie stosownego wynagrodzenia (na marginesie warto zaznaczyć, że wyjaśnienia obwinionej do takich ustaleń podstaw nie dają, zaś innych dowodów w tym zakresie nie przeprowadzono). Co prawda zarzut ten został wyrażony jedynie w treści uzasadnienia odwołania (s. 3), jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Sąd odwoławczy powinien był go dostrzec i rozważyć w związku z obowiązkiem totalnej kontroli odwoławczej w kierunku „na korzyść” obwinionej. Wadliwość procedowania Sądu odwoławczego w omawianym zakresie uwidacznia się szczególnie w kontekście fragmentów uzasadnienia jego orzeczenia, w których, jak gdyby nie dostrzegając istoty przypisanego obwinionej przewinienia, akcentuje ono elementy jego strony podmiotowej, wskazując jedynie na niedochowanie należytej staranności z jej strony, sprowadzającej się do niesprawdzenia możliwości skutecznej reprezentacji pokrzywdzonej przed sądem włoskim. To przecież uzasadniałoby przypisanie jej wyłącznie winy nieumyślnej i eliminowało działanie z zamiarem wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej i wyłudzenia wynagrodzenia. W tym zakresie wywody Sądu odwoławczego pozostają w sprzeczności z opisem przewinienia przypisanego w orzeczeniu Sądu *a quo*, gdzie mowa jest o „wprowadzeniu w błąd” pokrzywdzonej, co jest o tyle rażące, że Sąd ten utrzymał w

mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji, nie modyfikując opisu czynu przypisanego obwinionej.

Już to tylko jest wystarczającym powodem do uznania, że kontrola odwoławcza w tej sprawie nastąpiła z rażącą obrazą przepisów postępowania i do stwierdzenia konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy jej ponownym rozpoznaniu Sąd odwoławczy będzie musiał bez wątpienia mieć na uwadze, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do wykazania, iż obwiniona działała z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej A. P.-C. i doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Gdyby tak było, to musiałoby to mieć wpływ na stopień odpowiedzialności dyscyplinarnej (rozmiar społecznej i korporacyjnej szkodliwości). W tym kontekście będzie musiał w szczególności zmierzyć się z podniesionym w odwołaniu zarzutem dowolności ustalenia, że niezdolność obwinionej do reprezentacji pokrzywdzonej w postępowaniu cywilnym przed sądem włoskim była tak oczywista, że świadomość tego musiała mieć ona już w momencie podjęcia się reprezentowania interesów pokrzywdzonej.

Przyjmując takie ustalenia Sąd pierwszej instancji powołał się tylko na treść regulacji ustawy polskiej oraz dyrektyw unijnych, które co do zasady nie obowiązują bezpośrednio, nie podejmując trudu ustalenia, jakie warunki i jakie formalności w aktualnym stanie prawnym musi spełnić polski adwokat, by zostać dopuszczonym do udziału w postępowaniu przed sądem państwa, będącego członkiem Unii Europejskiej.

Tymczasem dla prawidłowego rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu stawianego obwinionej konieczne jest zbadanie aktów prawnych, normujących zasady występowania przed sądami włoskimi pełnomocników profesjonalnych z innych krajów Unii Europejskiej. Tylko bowiem ustalenie stanu prawnego w czasie podejmowania się przez obwinioną reprezentacji pokrzywdzonej pozwalałoby na ustalenie, czy obwiniona działała umyślnie (w granicach stawianego jej zarzutu), a jeżeli nie, to czy i w jaki sposób naruszyła reguły staranności przy wykonywaniu zawodu adwokata. Zagadnienie to ma charakter fundamentalny dla odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej i powinno być szczególnie dokładnie przeanalizowane przez Sąd odwoławczy.

Dlatego przy ponownym rozpoznaniu sprawy Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury dokona wnikliwej weryfikacji dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych w zakresie stosunku psychicznego obwinionej do popełnionego czynu, rozważając wnikliwie treść wyjaśnień obwinionej, także na tle regulacji prawa wewnętrznego Republiki Włoskiej, w szczególności mając na uwadze dwa rozporządzenia z mocą ustawy (*directo legislativo*) nr 115/92 (Gazzetta Ufficiale n. 40 del 18 febbraio 1992) i 96/2001 (Gazzetta Ufficiale n. 79 del 4 aprile 2001) oraz ustawę nr 31 z dnia 9 lutego 1982 r., dotyczącą swobodnego świadczenia usług przez adwokatów, będących obywatelami państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej (Gazzetta Ufficiale n. 42 del 12 febbraio 1982).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.